
Takie młode listki na drzewach
 Pyszną się swoją zielenią,
 A nam- pozostaje się cieszyć
 Swojego życia- jesienią.
 Przeważają w niej inne kolory
 Ciemne brązy, szarości, czerwienie,
 Ale nie dopuszczajmy do tego,
 By smutno było życia jesienią.
 Wspomnijmy, że my też kiedyś
 Jak te listki, byliśmy młodzi
 Lecz naturalną koleją losu
 Utonęło to- w życia powodzi.
 Bo jak wiemy- bezczelna młodość
 Bywa piękna lecz krótka niestety,
 A jesień życia- dojrzała jak owoc
 Jest kwintesencją każdej kobiety.
 Więc nie smućmy się tym, co minęło
 Przed nami jeszcze wiele pięknych dni
 A wiosna życia- no cóż-
 Czasami jeszcze tylko mi się śni.

Elżbieta Kasprzyk

STOP

Stop!
 Zatrzymajcie ten wyścig!
 Bo dalej już tylko przepaść!
 Nienawiść, co burzy myśli
 niech ktoś wreszcie okiełzna.
 Zarzuci uzdę na głowy, które z gorąca płoną
 i łykiem wody napoi,
 niech już wreszcie ochłoną.
 Stop!
 Dla tej spirali
 co ciągle się nakręca,
 za nic mając człowieka -
 ważne by tylko zwyciężyć!
 Stop!
 Zatrzymajcie ten wyścig!
 Karabin zamieńcie na różę.
 Zostawcie coś dla pokoleń,
 nie tylko kamień i gruzy.
 © Halina Urban z tomiku Splotane Myśli

Halina Urban

MÓJ KWIAT

Biała lilia w samochodzie
 -nie twoje miejsce jest
 tutaj umrzesz z braku
 ciepła
 wody
 z braku miłości

Nie bój się umierania
 mówili że to nowe życie
 że tam będzie lepiej.

Zaśnij spokojnie
 to ostatnia noc bez
 ciepła
 wody
 bez miłości.

Katarzyna Tercha-Frankiewicz

ZORZA

Czerwona zorza o poranku
 od wschodniej strony
 zjawia się co dzień
 tuż po Gwieździe Zarannej.

Mam dużo szczęścia,
 że widzę je obie,
 że wróżę dzisiejszą pogodę
 i wydarzenia życiowe.

Nic się nie zmienia:
 Jedzenie, picie, ćwiczenia umysłowe
 i fizyczne, twórczość poetycka...

Moja zorza i Gwiazda moja
 Otwierają na oścież drzwi
 Temu co nowe, aby wyrosło.

Jan Organ

ODSZUKAĆ REAKTYWACJĘ SIEBIE

wsiada nadzieja
 jedzie do Krosna
 Sanoka
 Brzozowa
 zapomina dorzucić
 złotówki na benzynę
 odnajduje źródło
 jakby ciążyła kłątwa
 może dzisiaj
 może jutro
 wyswobodzi

Krzysztof Graboń

Życie na wsi - sielskie, anielskie
Od świtu dnia, do nocy- z przyrodą
I już więcej mi nic nie potrzeba,
To już jest dla mnie ogromną nagrodą.

Co roku wiosną, klucz dzikich gęsi
Napawa mnie wciąż nową nadzieją,
I mam wtedy zupełną ufność,
Że złe wichry tu nie zawieją.

Codziennie rano różowym brzaskiem,
Budzi mnie śpiewem znajomy ptak,
Który w ogrodzie buduje gniazdo
A dla mnie to jest- szczęścia znak.

Tu jest ta ziemia, którą co roku
Z miłością wielką mój ojciec orze,
Żeby nie zaznać biedy i głodu,
By zawsze było w stodole zboże.

*A dzwon kościoła- o szóstej rano
Wszystkich radośnie z nadzieją budzi
I przypomina, że cudna przyroda
To dar od Pana- dla nas- dla ludzi*

Elżbieta Kasprzyk

Przerwa

Przerwa w terapii:
Pablo w Londynie
Józek w domu
Ania w kościele

Tylko ja w białym salonie
Kwitnę niczym kwiaty wiosną
Czytając książki
Pisząc wiersze
Oglądając telewizję

Niebawem znów
Się spotkamy -
Wszak to już Nowy Rok 2016.

Jan Organ

Bez Ciebie umieram
szepcząc myśli
skryte w głębinach serca i
mózgu

Bez Ciebie żyję
spaceruję
czując tylko topiący się asfalt

Bez Ciebie wegetuję
podlewana lub ogrzewana
uczestnicząc w biosyntezie...

Katarzyna Tercha-Frankiewicz

Samotność

Czasami lubię,
gdy do mnie przychodzi
i przy kuchennym
stole się rozsiada

Przygląda mi się
znad kubka z herbatą
i o nic nie pyta,
a ja opowiadam...

Bo tylko ona
zawsze mnie wysłucha
i nie poucza,
i nie komentuje,

zawsze zrozumie,
czasami przytuli,
bo nikt jak ona
nie wie, co ja czuję.

Jak prawdziwa siostra
wie, czego mi trzeba -
ona razem ze mną
śmieje się i płacze

Tylko nie wiem czemu
czasem znad herbaty
nieobecny wzrokiem
z Twoich oczu patrzy.

16 lutego 2016

Anna Ziemia-Lonc

KASZMIROWA SŁOWA

Mów do mnie,
słowami tkanymi z kaszmiru.
To ciepło wystarczy
gdy za oknem zima.

Mów, od dziś do jutra,
tak prosto, zwyczajnie,
niech wystarczą na dni
kiedy Ciebie nie ma.

Kaszmirowych słów nigdy nie zawiele.
Pospłatam je w warkocz, porobię poduchy
i przytulać będę, na dwoje je dzieląc,
cichym popołudniem, albo w wieczór głuchy.
© Halina Urban z tomiku Splątane Myśli

Halina Urban



Próba osvajania

zostanę zdegradowany
ustalono procedurę po którą trzeba się wybrać

usiądą cichym pomieszczeniem
aby usłyszeć śmiech
będą mówili
bo przeszli obronną ręką
zapomnieli leżącego polotu

Krzysztof Graboń

* * *

Antropologiczna analiza

największą zarazą jest chorobliwa kariera
zapomina o wartościach chrześcijańskich
dawno straconych systemem marketingowym
może ktoś poprze zatrzymanie

Krzysztof Graboń

Babel

Tańcz
Skarbie tańcz
na samym szczycie
w centrum świata
nie przestawaj tańcz
wylicz kroki do krawędzi
Tańcz
Ja po drugiej stronie
u podnóża
zamilknę wsłucham się
w Twój śpiew
Ale nie zrozumieję płynących łez
rytmu stóp na marmurze

Aż echo powtórzy gdzieś

Tańcz...

Skarbie tańcz...

Kamil Frankiewicz

Może

Dzisiaj
na pośliskich kartkach
wczorajszego dnia
zapisalam
naszą miłość.

Owinęłam
w czerwoną organtynę
uczuc
i związałam tasiemką
dobrych wspomnień.

Zamknęłam ją
na klucz
w hebanowej szkatułce,
by była bezpieczna.

Może jutro
otworzysz serce.

25 lutego 2016

Anna Ziemia-Lonc

Gdyby

Gdyby nie niebo,
żelazne na horyzoncie,
gdyby nie drżały
nadgraniczne wierzby
- byłabyś radością
nadchodząca wiosno,
w swej zielonej sukni,
w wianku z kwiatów świeżych.
Gdyby nie ten wiatr
co w marszowym rytmie
piosnkę zaczął nucić
i kurz sypie wokół
- mogłabym podziwiać
wiosny obraz śliczny
i pięknem natury
swoje sycić oczy.
Gdyby nie szeptało
zatrwożone echo
o kamieniach, gruzach, od morza do morza
- szukałabym wiosno
w twej twarzy uśmiechu,
motyli na łące,
bocianów w przestworzach.
Gdyby nie ten strach,
co zagląda w oczy...

© Halina Urban z tomiku Splątane Myśli

Halina Urban

Tak cicho

Porażająca cisza grobowy huk
A przecież szumią cmentarne drzewa
Śpiewają kruki przekłeta pieśń

A tutaj cisza jak zmarły wiatr
Pył z ognia, nie popiół a nic
Upadłe na linoleum słowa

Ktoś przepowiadał dni i minuty
Zostały marne złote wspomnienia
Jak sekta kiedyś jak plemię dzikie

Gdzieś rozprysła się idea
na drodze listy pogubione
I już tylko samotny marsz

Kamil Frankiewicz

Przyjaciele to numery telefonów
stuk puk
i jestem wiecznością
stuk puk
Ktoś mnie kocha
stuk puk
inny pragnie
stuk puk
umiera z tęsknoty

co za rozkosz...

Katarzyna Tercha-Frankiewicz



Zaopiekuj się

Jestem jak spękany dzban.
Naznaczona rysami
i krucha.
Nie dolewaj już wina!
Dość go mam!
Usiądź przy mnie przez chwilę
- posłuchaj.
Rozsypuje się glina w proch,
przez lat tyle ciężary nosiła.
Wyżłobiły łzy obraz trosk,
z wiatrem hen, uleciała gdzieś siła.
Weź mnie w dłonie i trzymaj bezpiecznie,
jeszcze ranną przyniosę ci rosę.
Zanim dusza odleci w wieczność,
zaopiekuj się mną, o to proszę.
© Halina Urban z tomiku Splątane Myśli

Halina Urban

MODLITWA MAŁEJ ISTOTY

Wybacz mi Boże te tęsknoty
smutkiem wylane uśmiechy
radości gwieździstych nocy
w ramionach Mefisto...

Te dni które tylko moje
warczały niepokojem
te rozkosze
które kochały chwilą...

Pozwól wspomnieniem
nakarmić żalosny czas
bo skoro mam zniknąć
niech uwierzę we własne westchnienie.

Katarzyna Tercha-Frankiewicz

Przejście

Nieznosne pomarańczowe światło
Już nie czerwone
A jednak tylko zieleń muska
Świata pragnę prostego
Podzielonego jak twarz mima
Gdzie nawet powietrze
Ma posmak pewności
I gaśnie światełko
pomarańczowe

Kamil Frankiewicz

Szary Anioł

W tłumie
kamiennych serc
i ośnieżonych parasoli

samotny
szary Anioł
liczy ślady obcych stóp

łzy
w oknach
dworcowych kamienic

Chłód
ulicznych lamp
odbity w asfaltowej tafli

Pod wyblakłą
peleryną
połamane skrzydła

Rzeszów, 10 marca 2016

Anna Ziemba-Lonc

Nad ranem

przemyslałem raz jeszcze
Swoje życie
Poświęcone Bogu.

Piszę poezję życia,
Kocham jak mogę najpiękniej
Bliźnich -
Robię dla nich wszystko,
Co odczytuję z Jego woli.

Koję swój ból i cierpienie,
Bo przecież miłość
Nie znaczy - słodycz tylko,
Bo przecież liczę na wzajemność
I pragnę Boga całym sercem.

Tak więc - nad ranem
Myślę sobie, że
Powinniśmy pozostać
W status quo ante:
Bóg i ja.

Jan Organ

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Brzozowie
ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 426 45
www.powiatbrzozow.pl | starostwo@powiatbrzozow.pl

Skład i łamanie: Redakcja Brzozowskiej Gazety Powiatowej

Druk: HEDOM w Krośnie

Prawa autorskie:

Członkowie Ruchu Poetyckiego ZGRZYT
Grafiki: Katarzyna Tercha-Frankiewicz

Kontakt:

www.facebook.com/ruchpoetyckizgrzyt
ruchpoetyckizgrzyt@wp.pl